

opusdei.org

„Stella duce” – gwiazda prowadzi

Zbliża się uroczystość
objawienia Pańskiego.
Publikujemy krótkie
rozważania o powołaniu.

04-01-2020

Gwiazda musiała zapowiadać wielką tajemnicę. Kiedy zrobiło się ciemno świeciła ze szczególnym blaskiem. Jej widok na pewno wywoływała duże zdziwienie. Niektórzy zrozumieli, że w jakimś miejscu na ziemi Bóg położył swoją rękę w sposób tajemniczy i niewypowiedziany.

Światło pierwszego Bożego
Narodzenia zabłyśło nad wszystkimi.
*Powstań! Świeć, bo przyszło twe
światło i chwała Pańska rozbłyśka
nad tobą. Bo oto ciemność okrywa
ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a
ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała
jawi się nad tobą. I pójdą narody do
twojego światła, królowie do blasku
twojego wschodu*1.

Mędracy zobaczyli gwiazdę z tarasu
swojego pałacu albo z jakiejś wieży.
Nauczeni przez lata obserwacji nieba
umieli dostrzec w każdej gwiazdzie,
w każdym nowym świetle odbicie
wszechmocy Stwórcy. I owo nowe
światło, jasne jak ogień, było dla nich
z woli Bożej nowym znakiem –
znakiem Narodzenia Chrystusa.

W tych dniach przygotowania do
święta Objawienia Pańskiego, kiedy
Bóg objawił się w ciele wszystkim
ludziom, chcemy wrócić na
modlitwie do słów Pisma Świętego,

które opisują sprawy tak podobne do naszego zbliżenia się do Boga. Kiedy odnosimy to wszystko do naszego życia, odradza się w nas wdzięczność za bezgraniczną miłość, jaką Bóg nam objawił, wołając nas po imieniu: *Ukochiałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość*2.

*Oto gwiazda lśniąca jak płomień, która ukazuje Króla wszystkich królów; ujrzeli ją mędrcy i złożyli dary wielkiemu Królowi*3. Ze wszystkich ludzi, którzy zobaczyli gwiazdę, tylko Mędrcy zrozumieli jej głębokie znaczenie. Z pośpiechem, z wiarą, *stella duce*, ruszyli w drogę. To, co dla innych było jedynie szczególnym wydarzeniem na niebie, dla nich miało konkretne znaczenie. To na pewno sam Bóg otworzył im oczy, ale nie zmienia to faktu, że podziwiamy ich wielką wiarę i gotowość, by ruszyć w drogę. Nie zadowolili się kontemplowaniem

gwiazdy, lecz postanowili iść za nią i to było najbardziej wymagające i najważniejsze – pożegnali się z rodziną, porzucili spokój, wygodę i zabrawszy to, co mieli najcenniejszego, zaczęli podróż.

Trzeba podkreślić, że Bóg posłużył się ich zajęciem – badaniem gwiazd – by unaocznic im swoją wolę: *Bóg powołuje ich tym, co znali najlepiej. Pokazuje im dużą i wspaniałą gwiazdę, aby poruszyła ich swoją wielkością i pięknem*⁴. My także zostaliśmy pociągnięci przez gwiazdę powołania w podobnych okolicznościach. Bóg znalazł nas w miejscu, które zajmujemy w świecie, i sprawił, że wśród naszych normalnych zajęć zobaczyliśmy gwiazdę; powołał nas.

Możemy odnieść do siebie słowa św. Pawła: *Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak*

dzieci światłości 5. Odnówmy więc teraz naszą decyzję, aby współpracować z łaską powołania, aby być gotowym stale iść za nią, bez zaniedbań i zniechęcenia, unikając ospałości i zmęczonej bierności, prosząc Boga o taką nadarzyrodzoną gorliwość, jaką mieliśmy w momencie, kiedy ruszyliśmy w drogę.

Nietrudno wyobrazić sobie radość Mędrców, kiedy pośród pięknych, wspaniałych konstelacji w nocy zabłysło szczególne światło. Radość, jak nasza, kiedy zobaczyliśmy w naszym zwyczajnym życiu nowe światło. To radość, wobec której nie liczą się już trudności, jakie mogą pojawić się po drodze – góry, suche pustynie, lasy i rozległe równiny – bo prowadzi nas gwiazda Jezusa.

Mędracy wędrowali, prowadzeni przez gwiazdę, którą wcześniej zobaczyli: idąc za światłem, szukali

Światła. *A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi* 6, kierowała ich krokami, umacniała w nich nadzieję w trudnych momentach podróży i prowadziła ich do Betlejem. *Stella duce* 7, gwiazda służyła im za przewodnika, podobnie jak nam służy za azymut gwiazda powołania. Idąc za nią, znajdujemy także Jezusa.

Gwiazda Mędrców nie świeciła tylko na początku drogi, ale szła przed nimi, aż zaprowadziła ich do miejsca, gdzie był Jezus. Także nasze powołanie ciągle nas prowadzi: wczoraj, dziś, codziennie i zawsze. Miłość Boża jest dla nas przewodnikiem w ciągu całego życia i każdy dzień przynosi nam obfite łaski, aby z wolnością żyć Bożym powołaniem.

Na Wschodzie pojawił się na niebie blask, gwiazda, która prowadziła do stóp Jezusa. Światło zaświeciło dla

wszystkich, ale tylko niektórzy
ruszyli w drogę. Kończymy słowami
św. Josemarii: ***Trzej Królowie mieli
gwiazdę, my mamy Maryję, Stella
maris, Stella orientis. Mówimy Jej
dziś: „Święta Maryjo, Gwiazdo
morza, Gwiazdo zaranna,
wspomagaj swoje dzieci”***8.

J.A. Loarte

.....

1 *In Epiph. Dom. L.I (Iz 60, 1-3).*

2Jr 31,3.

3 *In Epiph.Dom. Ad I Vesp. Ant.3.*

4 Św. Jan Chryzostom, *In Matthaeum
homiliae* 6,3.

5 Ef 5,8.

6 *In Epiph. Dom., Ev. (Mt 2,9).*

7 *Ibid. Orat.*

8 *To Chrystus przechodzi*, nr 38.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/stella-duce-gwiazda-prowadzi/>
(22-03-2026)